

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 grudnia 2016 roku powód D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 1217,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki N. (...), będący własnością A. K., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższą kolizją poszkodowany zawarł z powodem umowę dotyczącą transportu (holowania) uszkodzonego pojazdu, najmu samochodu zastępczego (obejmującą 21 dni) oraz pomocy w pracach organizacyjno-biurowych. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w części dotyczącej holowania pojazdu oraz w zakresie 16 dni najmu pojazdu zastępczego). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów prac organizacyjno-biurowych.

W dniu 9 lutego 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 227 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty holowania (w całości) oraz koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2952 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda. W ocenie strony pozwanej brak było związku przyczynowego pomiędzy kosztami organizacyjno-biurowymi a zaistniałą szkodą. Strona pozwana uznała także jedynie okres 16 dni z 21 dni najmu pojazdu zastępczego. Zarzuciła przy tym, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła wreszcie, że nie była w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2015 roku pojazd marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. K. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

notatka – akta szkody – k. 32)

W tym samym dniu (27 maja 2015 roku) A. K. (poszkodowany) zawarł z D. W. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 150 zł netto (184,50 zł brutto).

Pojazd został wydany w dniu 27 maja 2015 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 18 czerwca 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 27.05.2015 roku z protokołem odbioru – k. 9 i 10)

W tym samym dniu poszkodowany zawarł z D. W. umowę naprawy pojazdu oraz przechowania, której przedmiotem było wykonanie naprawy pojazdu (w tym zakup materiałów i części), prace biurowe (przyjęcie i wydanie pojazdu, rozpoczęcie i monitorowanie procesu likwidacyjnego w Towarzystwie (...), wykonanie kosztorysu naprawy itp.),

demontaż części do oględzin, mycie i polerowanie pojazdu w trakcie i po naprawie oraz przechowywanie pojazdu. Za powyższe czynności poszkodowany zobowiązał się zapłacić kwotę zgodną z cennikiem.

(dowód: umowa z dnia 27.05.2015 roku – k. 8)

W dniu 28 maja 2015 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W następnym dniu (29 maja 2015 roku) przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego.

W dniu 5 czerwca 2015 roku ubezpieczyciel wykonał kalkulację naprawy.

W dniu 10 czerwca 2015 roku warsztat odebrał części potrzebne do naprawy i rozpoczął naprawę uszkodzonego pojazdu.

W dniu 17 czerwca 2015 roku poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – k. 13;

protokoły – k. 10 i 12;

kalkulacje naprawy – akta szkody – k. 32)

W dniu 17 czerwca 2015 roku D. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą AUTO- (...), wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (A. K.) kwotą 3690 zł netto (4538,70 zł brutto) za:

- dzierżawę samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bez limitu kilometrów w dniach od 27 maja do 17 czerwca 2015 roku – 21 dob po 150 zł netto – łącznie 3150 zł netto (3874,50 zł brutto);
- usługę pomocy drogowej z dnia 27 maja 2015 roku (trasa W., ul. (...), ul. (...)) – ryczałt miejski – 300 zł netto (369 zł brutto);
- przyjęcie i wydanie pojazdu do/z warsztatu, ustawienie pojazdu na stanowisku parkingowym, objaśnienie poszkodowanemu zasad, praw i obowiązków związanych z likwidacją szkody, rozpoczęcie i monitorowanie przebiegu likwidacyjnego szkody, przygotowanie dokumentacji szkodowej, obsługa i przepływ dokumentacji pomiędzy klientem, warsztatem i towarzystwem ubezpieczeń, wykonanie oględzin, pełna dyspozycyjność dla rzeczoznawcy i inne – 2 roboczogodziny w wysokości 120 zł netto – łącznie 240 zł netto (295,20 zł brutto).

Termin płatności faktury określono na dzień 24 czerwca 2015 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 14)

W tym samym dniu (17 czerwca 2015 roku) poszkodowany A. K. (cedent) zawarł z D. W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 27 maja 2015 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, wynikającej z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 17.06.2015 roku – k. 11)

W dniu 20 czerwca 2015 roku cesjonariusz (D. W.) zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę należnego odszkodowania z tytułu faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna z dnia 20.06.2015 roku – akta szkody – k. 32)

W dniu 31 lipca 2015 roku ubezpieczyciel wypłacił cesjonariuszowi odszkodowanie z tytułu kosztów holowania w wysokości 369 zł oraz kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2952 zł (16 dni po 150 zł netto).

(dowód: bezsporne;

pisma z dnia 31.07.2015 roku – k. 15-16)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego A. K. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 27 maja 2015 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z A. K., uczestnikiem kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów organizacyjno-biurowych. W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 21 dni do 16 dni) oraz nieuwzględnienie kosztów organizacyjno-biurowych.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego

przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się między innymi zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie

ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 150 zł netto, zresztą uznaną przez stronę pozwaną) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie czas najmu pojazdu zastępczego był zawyżony (o pięć dni) z uwagi na technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Jeśli chodzi zatem o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowała go z uwagi na technologiczny czas naprawy (z dwudziestu jeden dni do szesnastu dni). W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać, że sama strona pozwana przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu, ponieważ od chwili oględzin uszkodzonego pojazdu do momentu sporządzenia przez ubezpieczyciela kosztorysu (kalkulacji naprawy), upłynęło aż siedem dni. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała natomiast (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas

wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten wskazany w fakturze VAT wystawionej przez powoda), poza zgłoszeniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu (przy dołożeniu należytej staranności). Tym samym w ocenie Sądu powodowi przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres dwudziestu jeden dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność (ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu) nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażący od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Niezależnie od powyższego trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w ocenie Sądu czas naprawy pojazdu mieścił się w ramach powszechnie stosowanych standardów oraz w żaden sposób nie został nadmiernie wydłużony.

Należy wreszcie zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy jeszcze dodać, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem na podstawie art. 17a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1151 ze zm.) należne mu odszkodowanie sędowane na powoda obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

W ocenie Sądu powód natomiast w żaden sposób nie wykazał, żeby strona pozwana zobowiązana była do zapłaty kwoty 295,20 zł z tytułu zwrotu kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych.

Należy w tym miejscu wskazać, że w umowie z dnia 27 maja 2015 roku strony wprawdzie ustaliły, że powód prace takie (organizacyjno-biurowe) wykona, jednak nie wskazały, jakie wynagrodzenie powinien z tego tytułu otrzymać (co w ocenie Sądu było istotnym elementem zawartej umowy). Jednocześnie powód w żaden sposób nie wykazał, że umożliwił poszkodowanemu zapoznanie się z cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług (o którym była mowa w umowie), ani cennika takiego nie przedłożył. Powód nie udowodnił wreszcie, że wykonał wszystkie prace wskazane w fakturze VAT oraz że były one konieczne do tego, aby szkoda została prawidłowo zlikwidowana.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo

wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powód wstąpił z mocy umowy przelewu w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powoda także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powodowi należały się odsetki ustawowe od dnia 21 lipca 2015 roku. Skoro bowiem szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w wiadomości elektronicznej z dnia 20 czerwca 2015 roku, to termin spełnienia świadczenia przypadał w dniu 20 lipca 2015 roku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres 21 dni (od dnia 28 maja 2015 roku do dnia 17 czerwca 2015 roku) według niekwestionowanej stawki w wysokości 184,50 zł brutto (150 zł netto) za każdą dobę, a więc 3874,50 zł brutto (3150 zł netto), pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (2952 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 922,50 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (kosztów pomocy w pracach organizacyjno-biurowych oraz kilkudziesięciu dni odsetek ustawowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 75% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 61 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 248,25 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 25%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 67,50 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 180,75 zł.